



Nr 60/2006 (64)
GRUDZIEN
Cena 2 zł

W szkolnym rytmie

Ukazuje się nieprzerwanie od 9 lat (d. „Głos Uczniowski”)

Szukajcie nas na www.sp1.zary.pl



Na wieży zamkowej spotyka się Stary Rok i Nowy Rok. Jest godzina 23.50, z 31 grudnia na 1 stycznia. Zegar na szczycie za dziesięć minut wybije północ. W tym czasie Stary i Nowy Rok prowadzą miłą, ciekawą pogawędkę. Rozmawiają o minionych miesiącach. Siwy, starszy pan –Stary Rok – opowiada młodemu, rześkiemu chłopcu –Nowemu Rokowi –o całorocznym trudzie. Głos jego drży, kiedy wspomina wszystkie dni i miesiące z ludźmi, którzy przechadzają się na dole. Z rozrzewnieniem spogląda na oświetlone ulice i mknące po nich szybkie samochody. Na jego zimne, ciemne policzki spływają dwie krople łez. Nowy Rok pod wrażeniem tego, co słyszy i widzi, pociesza siwego mężczyznę. Mówi mu, że będzie się dobrze opiekował tym cudownym światem, a ludzi uczył miłości, szacunku do siebie, wrażliwości i dobra. Podają sobie ręce. I w tym właśnie momencie na zegarze wybija dwunasta. Stary Rok rozplywa się w chłodnym, zimowym powietrzu, a nad wieżą rozlegają się głośnie dźwięki petard... na cześć Nowego Roku.

Roksana Bumbul

2001 – (d. „Głos Uczniowski”) laureat VIII Ogólnopolskiego Konkursu Czasopism Szkolnych o Pałuckie Pióro 2001 pod patronatem wicemarszałka Sejmu RP M. Borowskiego

2002 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych – Forum Pismaków pod patronatem redakcji „Życia” (III m.)

2004 – laureat Ogólnopolskiego Konkursu Gazet Szkolnych -Forum Pismaków pod honorowym patronatem Ministra Edukacji i Sportu – Krystyny Łybackiej (III m.)

MIEJSCE NA REKLAMĘ - MIEJSCE NA RYSUNEK

W moim domu przygotowania do świąt zaczynamy od sprzątanego całego mieszkania, czyli: mycia okien, odkurzania, mycia podłóg. Kiedy wszystko już lśni czystością, nadchodzi czas na przygotowanie wigilijnych potraw. Będą to uszka, barszczyk, pierogi z kapustą i grzybami, kutia, kluski z makiem, oczywiście karp, no i ryba po grecku. W domu pachnie aż miło. To świąteczna atmosfera. Nadchodzi czas na ubieranie choinki i przygotowanie świątecznego stołu. Przy strojeniu choinki zawsze jest najwięcej frajdy. Strojeniem stołu zajmuje się mama. Ona to robi najlepiej. Zawsze pamięta o tym, żeby postawić jedno nakrycie więcej dla zabłąkanego wędrowca. Na stole musi się też znaleźć siano, a na nim opłatek. No i teraz to już tylko czekać na pierwszą gwiazdkę. Kiedy się pojawi, to znak, że można zasiadać do stołu. Kto wie, może i Gwiazdor się pojawi?

Mateusz Gajdemski, 2b



W numerze:



Redagują:

Bartosz Knopik, Łukasz Burzyński -red. naczelni

Kamil Pompka, Diana Pleban, Marta Wywiół (operator DTP), Karolina Juško, Borys Todorow (z-cy red. naczel.), Łukasz Szpakowski (sekretarz redakcji), Rafał Wesoły, Mateusz Stasiak, Izabela Basak, Justyna Bryjak, Agnieszka Średniawa, Łukasz Koblański (grafik).

Dział łączności z czytelnikami: gab. 304B, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰ – podczas przerw

Wydawca: Redakcja „W szkolnym rytmie”

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr1 im. F. Chopina w Żarach, ul. Szymanowskiego 8, 68-200 Żary, tel./fax (068) 374-27-77, e-mail: sp1zary@wp.pl lub sp1zary@poczta.fm

Materiałów nie zamówionych (tekstów, zdjęć, dokumentów) nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów, wypowiedzi ustnych, listów. Za treść ogłoszeń reklamowych nie odpowiadamy.

Nakład: 50-70 egz.

Opiekunowie redakcji uczniowskiej: Tadeusz Kordylewski (opiekun koła dziennikarskiego), DTP Cezary Sułkowski (opiekun koła informatycznego)

Życzenia dla każdego z Was od Redakcji

Z Archiwum Zimowych Inspiracji



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam Ci najserdeczniejsze życzenia. Choć nieważne, co dostaniesz od Mikołaja, to prezentów życzę co niemiara. Czy zobaczysz Gwiazdę Betlejemską? To nie jest rzeczą najważniejszą. Czy porozmawiasz ze swoim pupilem? Masz na to szansę tylko przez chwilę. Z prezentów wyrośniesz, gwiazda zniknie, zwierzak nie będzie mówił przez całe życie. Jednak zawsze miej dobre serce i pozwól, by ktoś zajął to puste miejsce, które od wieków czeka na kogoś, kto będzie się w to święto cieszył razem z Tobą. I to jest właśnie w Wigilię najważniejsze!!!

Arkadiusz Duda kl. 6a



Jagoda Dziadul kl. VIa
Szkoła Podstawowa nr 2

Żary, 6 grudnia 2004 roku

W ten zaczarowany, zimowy i nieporównywalny z niczym czas najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia nam, Wam i Tobie, i jeszcze tej pani z kiosku, która z uśmiechem sprzedaje cukierki, i wszystkim Nauczycielom, i panu listonoszowi, i koleżance z podwórka, i wszystkim naszym Bliskim życzę, aby był to czas pełen miłości i spokoju. Abyśmy wszyscy znaleźli dla siebie chwilę na rozmowę, zaśpiewanie kolędy, na wspólne pomilczenie. Aby każde dziecko pod pachnącym drzewkiem znalazło prezenty będące spełnieniem jego marzeń, aby każdej gospodyni udały się makowce i pierniki. Abyśmy, dzieląc się opłatkiem, mogli szczerze spojrzeć sobie w oczy i przytulić się do siebie z miłością. Aby w ten piękny, rodzinny czas nikt nie został sam, głodny i samotny. Niech nas wszystkich otoczą opieką Dobre Anioły. Niech wspierają nas wszystkich i pomagają nam, by cierpliwości w dzieleniu się dobrem i miłością wystarczyło aż do następnych świąt Bożego Narodzenia.

Tego wszystkiego życzę nam, Wam i Tobie, i jeszcze tej pani z kiosku, która z uśmiechem sprzedaje cukierki, i wszystkim Nauczycielom, i panu listonoszowi, i koleżance z podwórka, i wszystkim naszym Bliskim.

Patrycja Nycz
Szkoła Podstawowa nr 5

Z okazji Bożego Narodzenia

Życzę wszystkim Uczniom i Nauczycielom spokojnych i radosnych świąt. Byście spędzili ten czas z rodziną lub w gronie przyjaciół. Aby świece i lampki na choince nigdy nie gasły i rozświetlały Wam ten wyjątkowy wieczór i by serca, które być może potrzebują miłości, znalazły ją i otworzyły się na potrzeby innych. Żeby każda minuta spędzona z najbliższymi była zapamiętana przez Was do końca życia i żebyście wspominali te najbardziej wyjątkowe święto roku z uśmiechem na twarzy.

Życzę Wam także dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności. Wiosną słońca i zieleni, latem niezapomnianych wakacji, jesienią wszystkiego co tylko możliwe, a w zimę... Zimą białej, puchowej kołderki i białego krajobrazu za oknem.

Białych świąt i wielu magicznych prezentów pod choinką. By Mikołaj o Was zawsze pamiętał. Nawet o dorosłych. O Was, kochani nauczyciele, o naszych rodzicach, dziadkach i o wszystkich ludziach.

Pragnę także życzyć Wam szczęśliwego Nowego Roku. By w Noc Sylwestrową, o magicznej godzinie, fajerwerki rozświetlały tysiącami kolorów niebo pełne złotych gwiazd.

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO

*Jolanta Jasiulewicz
Szkoła Podstawowa nr 1*

To warto wiedzieć

Bożonarodzeniowe abecadło

Oto mały słowniczek świąteczny. Może stare obyczaje pomogą nam dziś odnaleźć prawdziwe znaczenie i atmosferę Bożego Narodzenia. Okres świąt obfitował dawniej w tradycje i obyczaje. Wiele z nich przetrwało, niektóre zaginęły. Narodziły się nowe.

Anioł

Bez anioła nie ma świąt. W wielu regionach Polski to właśnie aniołek przynosi prezenty pod choinkę. Jednak obdarowywanie się w Wigilię to zwyczaj stosunkowo nowy. Dawniej anioł kojarzył się przede wszystkim z szopką i z kolędnikami, którym wręczano podarki. Anioła ubierano w długą białą koszulę albo w komżę, albo zawijano go w prześcieradło. Jeden z badaczy kultury podhalańskiej tak opisał napotkanego przez siebie przebierańca: „Trafił się też anioł mający na głowie coś w rodzaju peruki z jasnymi, długimi włosami, opadającymi na ramiona; włosy były z owczej wełny; wbrew intencjom szopkarzy anielska głowa przypominała stracha na wróble”.

Boże Narodzenie

Święta Bożego Narodzenia pojawiły się w chrześcijańskim kalendarzu w IV wieku. Termin świąt związany jest z momentem przesilenia zimowego. To czas graniczny, pełen niepokoju i wyczekiwania na zwycięstwo światłości nad ciemnością. Data chrześcijańskiego Bożego Narodzenia została nałożona na datę starszego święta. W III wieku w kręgu kultury rzymskiej wielką czcią cieszył się bóg Mitra. Słońce było symbolem tego bóstwa, a dzień 25 grudnia obchodzono bardzo uroczyście jako święto Narodzin Niezwycięzonego Boga Słońca.

Choinka

Do Polski choinka przybyła z Niemiec. Trudno powiedzieć, jak dawny to obyczaj. Jednak symbolika wiecznie zielonego drzewka przemawiała do ludzi od najdawniejszych czasów. Zwłaszcza w regionach, w których na czas zimy wegetacja zamiera, zielone gałęzie oznaczały niezniszczalność sił tkwiących w przyrodzie. Świąteczne drzewko możemy dostrzec na jednym z obrazów Lucasa Cranacha Starszego z początku XVI wieku. Z przekazów wiemy, że przed dwustu laty ubierano drzewka w Berlinie. Często rolę dzisiejszych bombek pełniły pomalowane na złoty kolor ziemniaki. U nas w mieszczańskich domach drzewko przystrajano już w pierwszej połowie XIX wieku. Do większości chłopskich izb zwyczaj ten zawitał dopiero sto lat później.

Dwanaście potraw

Wieczera wigilijna obwarowana była wieloma nakazami, zakazami i rytuałami. Tego wieczoru wszystko miało znaczenie i wszystko obdarzone było mocą magiczną. Istotna była zatem także

liczba potraw, które pojawiały się na stole. A z liczbą tą bywało różnie. W zależności od regionu liczba dań wahała się od dziewięciu do dwunastu. Ludzie dbali o to, aby na stole „pojawiło się” wszystko to, co rośnie w polu. Miało to zapewnić urodzaj na cały przyszły rok.

Echo

Było ważne dla wszystkich panien na wydaniu. Wigilijny wieczór uznawano bowiem za wspaniały czas wróżb. Czekał na zamażpójście dziewczęta wychodziły zatem na próg chaty i wołały: „Hop, hop! Gdzie mój chłop?” Odpowiadające echo lub szczekanie psów uznawane były za wskazówkę, z której strony przyszły małżonek nadejdzie.

Gwiazda

W wigilijny wieczór czekano z kolacją na pierwszą gwiazdkę. Potem przez całą noc bacznie obserwowano niebo. Jeżeli na nieboskłonie świeciło mrowie gwiazd, ludzie byli dobrej myśli. Przyszły rok miał być urodzajny i dostatni. „W wigilię jasno - w stodołach ciasno” - powiadano. Gwiazdę noszono także w czasie obchodów kolędniczych. Robiono ją z reguły ze starego przetaka. Obręcz ozdabiano złotkiem i wprawiano w ruch obrotowy. Kolędnicy z gwiazdą chodzili po domach od św. Szczepana do Trzech Króli.

Herody

Najbardziej powszechną grupą kolędniczą były herody. Po dziś dzień można ich spotkać w wielu wioskach. W grupie tej obok króla Heroda chodzili Żołnierze, Żyd, Diabeł, Śmierć i Dziad. W odwiedzanych domach odgrywano scenkę, która kończyła się śmiercią króla Heroda i diabolicznym tańcem przebierańców.

Igły

Wieszana u powały zielona gałąź czy choinka (tzw. podłaźnik) nie tylko zdobiła izbę i wprowadzała domowników w nastrój świąt. Z jej wyglądu także wróżono. Dobrą wróżbą było, jeżeli podłaźnik trzymał się długo. Gorzej jeżeli igły opadły. Oznaczało to, że w przyszłym roku gospodarzy czekają niepowodzenia i niedostatek.

Jaselka, czyli szopka

Przedstawienia żłóbka wywodzą się z tradycji zapoczątkowanej przez zakony franciszkańskie. Początkowo były to drewniane figurki przedstawiające scenę Bożego Narodzenia. Z biegiem czasu szopki zaczęły być coraz bardziej widowiskowe. Figurki wprawiono w ruch, pojawiły się nowe sceny i postaci, często zaczerpnięte z folkloru czy z tradycji narodowej. Niekiedy podniecenie widowni wpatrzonych w ruchome szopki było tak wielkie i nieprzystojne dla świętego miejsca, że służba kościelna siłą musiała rozpedzać ludzi.

Z biegiem czasu szopka przeobraziła się w rodzaj teatryku ludowego, w którym występowały kukielki, a potem także żywi aktorzy.

Kutia

To przysmak Kresów Rzeczypospolitej. Rozgotowane ziarno pszeniczne osładzano miodem i mieszano z makiem. Kutia musiała być bardzo lepka. Nabierano jej na łyżkę i rzucano z całych sił w górę. Jeśli kutia przylepiła się do powały, to oznaczało, że rok będzie pomyślny i dostatni.

Liczenie żerdzi

Podobnie jak w wigilię św. Andrzeja, tak w wigilię Bożego Narodzenia panny liczyły drążki w płocie. Parzysta liczba oznaczała rychłe małżeństwo.

Łamańce

Były to twarde słodkie ciasteczka wypiekane specjalnie na święta. Często maczano je w maku

lub podawano z kutią.

Mak

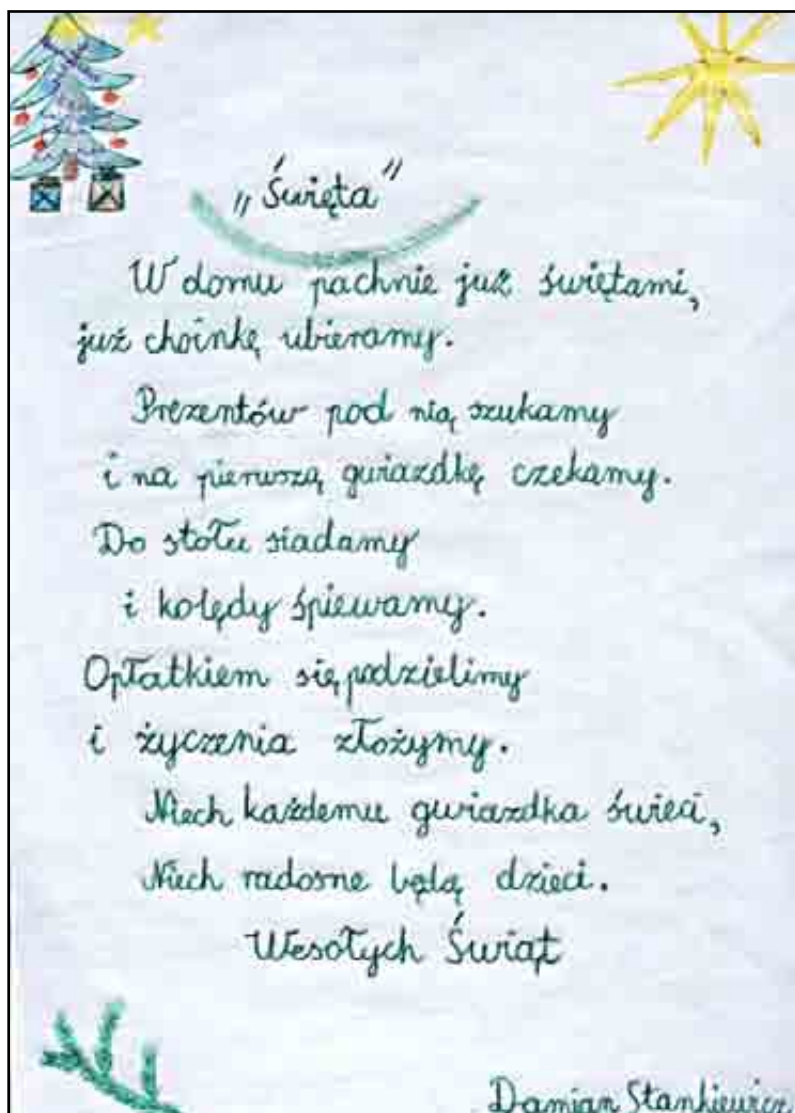
Bez maku nie mogła obyć się wigilia. Pojawiał się w wielu potrawach. Na Śląsku przygotowywano tzw. makówki. Ugotowany na mleku mak przekładano warstwami bułek lub upieczonym wcześniej ciastem. Ponoć obowiązkowe podawanie do stołu maku wynikało z wiary w obecność na Wigilii zmarłych przodków. Mak bowiem w kulturze ludowej związany był z postaciami zmarłych.

Ściaga

* * *

Do Polski choinka przybyła z Niemiec. Trudno określić, jak dawny jest to obyczaj. Symbolika wieczne zielonego drzewka przemawiała do ludzi od najdawniejszych czasów. Zwłaszcza w regionach, w których na czas zimy wegetacja zamiera. Zielone gałęzie oznaczały niezniszczalność sił tkwiących w przyrodzie. Bardzo niecierpliwie oczekuję Świąt Bożego Narodzenia, a szczególnie chwili, kiedy zbliża się czas ubierania choinki. Jest to czynność, która sprawia ogromną radość całej rodzinie. Lubię, kiedy choinka jest kolorowo ubrana i migocą na niej światełka. Pamiętam, aby zawsze pod choinką ustawić żłóbek z siankiem i małym Jezusem. Na czubek choinki zakładamy piękną złotą gwiazdę.

Maciek Wróbel, 3a



o przyjaźni

Trudna sztuka przyjaźni

Uważam, że warto mieć przyjaciela, ponieważ można z nim porozmawiać o wszystkim. Ale trzeba do tego prawdziwego przyjaciela, a nie np. rozgadaną koleżankę. Według mnie trudno się przyjaźnić i trzeba uważać na „niby przyjaciół”, ponieważ mogą nas zawieść.

Aneta Ziółkowska (SSP)

Przyjaciele są nam bardzo potrzebni. Myślimy, że mamy ich wielu, choć tak wcale nie jest. Żeby mieć przyjaciela, trzeba na niego zasłużyć. Trzeba być uprzejmym, miłym i trzeba w głębi serca mu zaufać. Zanim znajdziesz przyjaciela, pomyśl dokładnie, czy on nie będzie fałszywy czy zachowa twoje tajemnice. Jak chcesz, to mogę dać ci radę, jak można być dobrym przyjacielem. Musisz przede wszystkim być miłym, uprzejmym i zachowywać w głębi serca jego sekrety. To nie jest proste, jak się wydaje, naprawdę. Więc ruszaj w drogę i znajdź sobie dobrego przyjaciela. Powodzenia.

Kasia Hubiak (SSP)

Według mnie warto jest mieć przyjaciela. Nie wszystkim jednak się to udaje. Niektórzy mówią, że mają przyjaciela, ale tak naprawdę to go nie mają. Dobry przyjaciel zawsze pomoże w trudnych chwilach, zawsze posłuży dobrą radą. Człowiek, który nie ma przyjaciela, jest na pewno samotny.

Konrad Krukowski (SSP)

Dlaczego warto mieć przyjaciela? Czy łatwo się przyjaźnić? Moim zdaniem trudno się przyjaźnić. To jest wspaniała więź, którą ktoś ofiaruje ci, a ty komuś. On jest wtedy dla ciebie miły i uprzejmy. Przyjacielem może być, np. kolega z klasy lub z podwórka. Jest podporą w trudnych chwilach, a także pomocną dłonią.

Nina Węgier (SSP)

Portrety

Moją sąsiadką z ławki jest Magda. Ma krótkie, ciemne włosy i duże niebieskie oczy. Ma 12 lat i jest średniego wzrostu. Lubi modnie się ubierać, grać na komputerze i chodzić po zakupy. Jest dobrą uczennicą. Jej ulubionymi przedmiotami są w-f i informatyka. Lubię ją, ponieważ jest miłą, pracowitą i zawsze pomoże w potrzebie.

To, co zapamiętujemy ze szkolnych lat niemal na zawsze, to twarze naszych kolegów, koleżanek, przyjaciół. Twórcie portrety swoich bliskich, utrwalcie je na łamach naszej gazetki.

Natalia Góral o Magdzie Gaik z 6a

Łukasz jest moim przyjacielem od dawna. Ma około 160 cm wzrostu, długie ciemne włosy. Zazwyczaj ubiera się w bawełnianą bluzę i bawełniane spodnie. Jest zagorzałym kibicem drużyny piłkarskiej „Promień” Żary. Jego mama pracuje w różnych godzinach, a jego tata w firmie przewozowej, więc czasami zostaje sam w domu na noc. Łukasz to koleżeński, miły i

sympatyczny chłopak. Czasami jednak bywa niesforny. Cechuje go odwaga. Często ratuje swoich przyjaciół z opresji. Umie także przyznać się do winy. Ulubionymi zajęciami Łukasza są: granie na komputerze, oglądanie telewizji i granie w piłkę nożną.

Michał Jasinowski o Łukasz Szpakowskim z 6a

Siedzę w jednej ławce z Natalią. Ma dwanaście lat. Jest średniego wzrostu i dość szczupła. Podstawę jej stroju stanowią spodnie i sportowa bluzka. Ubiera się gustownie. Cerę ma gładką i jasną. Brązowe rozpuszczone włosy, ładnie wycieniowane sięgają jej do ramion. Zawsze są czyste i puszyste. Duże zielone oczy i długie rzęsy. Usta wyraziste koloru wiśniowego. Natalia posiada umiejętności plastyczne. Nie ma żadnego problemu z namalowaniem czegokolwiek. Bardzo ją lubię. Jest miła i koleżeńska, zawsze gotowa pomóc w potrzebie. Od czasu do czasu posprzeczamy się, lecz zaraz podajemy sobie rękę. Traktuję ją jak siostrę.

Magda Gaik o Natalii Góral z 6a

6 d w Gabinetcie Historii Miasta

Dnia 8 grudnia 2006 r. uczniowie naszej klasy wybrali się na wycieczkę do Gabinetu Historii Miasta MBP, który znajduje się na ul. Ogrodowej w Żarach. Byliśmy tam z p. B. Masłowską i p. W. Suchan. Gabinet został ostatnio otwarty dla zwiedzających. W przyszłości przekształci się w muzeum historii naszego miasta.

Obowiązki gospodarza pełnił p. Cymach, który powitał nas i zaprosił do środka. Weszliśmy do pomieszczenia, w którym znajdowały się wszystkie eksponaty historyczne związane z naszą miejscowością. Przy wejściu umieszczona została wielka makieta z dawnym planem naszego miasta. Pan Cymach oprowadził nas po całej sali i opowiedział o zgromadzonych eksponatach. Dowiedziałyśmy się ciekawostek o wyrobach porcelanowych udostępnionych do zwiedzania oraz o najdawniejszych zachowanych monetach żarskich. W sali wyeksponowano także fragmenty nagrobków żon rodu Promnitzów, stary, ale sprawny zegar z ratusza miejskiego i zabytkowe fotele.

Jesteśmy zadowolone z tej wycieczki, ponieważ pierwszy raz byłyśmy w Gabinetcie Historii Miasta.

*Patrycja Brzóska
& Aleksandra Żołudź*



FOTORELACJA



fot. Wioletta Suchan





Zima

Zima

Zima sroga przyjechała,
Dużo śniegu nasypała.
Dzieci ze śniegu się ucieszyły,
Ciepłe czapki naciągnęły.
Chwyciły za saneczki
I pognały na górceczki.
Dzieci zimę pokochały
I w sercu zatrzymały.

Grześ Ryrkowski, 2a

Zima

Idzie, idzie zima,
sypie śniegiem,
stawy zamienia w lód
i bałwany cieszą się znów.

A za zimą idą święta,
czas prezentów nadszedł już,
a dzieci choinki kupują,
do ubrania je szykują.

Idzie, idzie zima, a z zimą mróz trzyma...
Szymon Szklarz, 2a



Krótkie wierszyki...

Mikołaje

Poprzez góry, poprzez lasy,
Pędzą na reniferach dwa grubasy.
Na czerwono są ubrane
Przez wszystkich oczekiwane.

Mnóstwo prezentów dźwigają,
Dla każdego coś mają.
Strzeżcie się niegrzeczne dzieci,
Bo do was różga przyleci.

Ada Warda, 2a

6 grudnia - mikołajki

W szkole były Mikołajki, niezłe zawijanki.
Dużo sportu i rozrywki, każdy udział brał.
Jeden sportem się zachwycił, drugi liczyć chciał.
Każdy bawił się wspaniale i przyjemność z tego miał.

Asia Hamerla, 2a

Z życia klasy 2a i 2b

Młodzi redaktorzy obu klas przynieśli nam sprawozdania z wyjazdu do Zielonej Góry z okazji Mikołajek i wielu innych wydarzeń z ich życia. Nie mieliśmy odwagi odrzucić żadnego z nich, dlatego publikujemy wszystkie.

Wycieczka do Zielonej Góry

6 grudnia bieżącego roku udaliśmy się z klasą do Zielonej Góry. Celem Wycieczki było odwiedzenie teatru i Mc` Donalda. Wyjechaliśmy bardzo wcześnie. Dokładnie o 6.50 rano uczniowie ustawieni byli pod szkołą i czekali na autobus. Parami weszliśmy do autobusu i zajęliśmy miejsca. Ruszyliśmy. Podróż spędziliśmy na rozmowach w miłej atmosferze. Gdy dotarliśmy na miejsce, grzecznie weszliśmy do teatru. Przedstawienie zatytułowano „Tymoteusz Rymcimci”. Opowiadało ono o dwóch niedźwiadkach i ich przygodach.

Spektakl bardzo nam się podobał, ponieważ był śmieszny i ciekawy. Następnie udaliśmy się do Mc'Donald'a. Każde dziecko mogło wybrać sobie zestaw z zabawką. Gdy nasze brzuszki były już zapełnione, a w rękach mieliśmy wymarzone zabawki, zadowoleni wróciliśmy do autobusu. Podczas drogi powrotnej dzieliliśmy się wrażeniami z wycieczki.

Joanna Góra

W tym roku na mikołajki nasza klasa i klasa 2b wybrały się do Zielonej Góry do Teatru Lubuskiego na przedstawienie pt.: „Tymoteusz Rymcimci”. Potem poszliśmy do Mc'Donald'a na kurczaczki i hamburgery. Wycieczka była udana. Wszyscy wróciliśmy zadowoleni.

Oskar Głębocki

6 grudnia z okazji Mikołajek pojechaliśmy do Zielonej Góry na wycieczkę. Najpierw obejrzelśmy przedstawienie w teatrze pt. „Tymoteusz Rymcimci”. Po przedstawieniu poszliśmy do Mc'Donald'a, gdzie czekał na nas Mikołaj. Mikołajkowy wyjazd dostarczył nam wielu wspaniałych wrażeń.

Magda Sulińska

Wczesnie rano w Mikołaja
Pod szkołą spotkała się nasza zgraja.
Autobus podjechał niebiesko-bury.
I pojechaliśmy do Zielonej Góry
Na przedstawienie o Tymoteuszu Rymcimcimie.
Było tam wesoło i lepiej jak w kinie.
Potem Mc'Donald'a odwiedziliśmy,
I pyszne jedzonko zjedliśmy.
Środa minęła nam radośnie i ciekawie.
Jednak w czwartek musieliśmy usiąść w szkolnej ławie!

Ada Krzemień



6.12.2006r. dzieci z klasy 2a i 2b z okazji mikołajek wybrały się na wycieczkę do Zielonej Góry. Program wycieczki był bogaty. Po pierwsze mieliśmy obejrzeć spektakl teatralny pt. „Tymoteusz Rymcimci”, a po drugie mieliśmy wpaść do Mc'Donald'a na małe „co nieco”. Spektakl rozbawił nas do łez, a jedzonko było pyszne. Wycieczka dostarczyła nam dużo wrażeń -samyh radosnych.

Mateusz Kopeć

Turniej Mikołajkowy

Dnia 8 grudnia bieżącego roku w naszej szkole odbył się Turniej Mikołajkowy. Brały w nim udział wszystkie drugie klasy wraz z wychowawcami. O godzinie 10.00 spotkaliśmy się w sali gimnastycznej, by zacząć zawody. Każdy uczeń mógł wziąć udział w ulubionej konkurencji. Każdy dawał z siebie wszystko, by jego klasa zwyciężyła. Był to dzień pełen zabawy i niespodzianek. Chociaż zajęliśmy ostatnie miejsce to i tak świetnie się bawiliśmy. Mamy nadzieję, że za rok uda nam się wygrać te zawody.

Joanna Góral

W piątek 8.12.2006r. odbył się w szkole Turniej Mikołajkowy. Braлиśmy udział w konkurencjach sportowych, matematycznych i plastycznych. Na koniec zabawy reprezentanci klas odebrali od pani dyrektor cukierki i dyplomy dla swoich klas.

Oskar Głębocki

Wigilia

Już pierwsza gwiazdka na niebie świeci,
cieszą się wszystkie dzieci.

Wigilii nadszedł czas,
Lampki choinki rozświetlają nas.
Wszyscy składają sobie życzenia:
Zdrowia, szczęścia, powodzenia,
Mnóstwa sukcesów i radości,
W Nowym Roku pomyślności.
Zaraz Mikołaj rozda upominki,
Dla całej kochanej rodzinie.
Wszyscy usiądą do stołu wigilijnego,
Będą się cieszyć zapachem barszczyku
I smakiem karpia przyrządzonego.

Ada Warda

Idą święta

Świąteczny idzie czas,
Moc prezentów wokół nas.
Już choinka się raduje,
Mikołaja oczekuje.
Dzieci już kolędy nucą
I dziś wcale się nie nudzą!

Sonia Jeleń

Stoi u nas w domu lodówka,
A obok niej mała mikrofalówka.
Stoi tam jeszcze czajnik bezprzewodowy,
Do robienia herbaty zawsze gotowy.
Warto też wspomnieć o pochłaniaczu,
Brzydkich zapachów pożeraczu.
To już jest koniec wiersza o sprzęcie domowym
I już żaden rym mi nie przychodzi do głowy.

Konrad Kossakowski

Chomik

Czarne oczka, uszka dwa
To stworzonko miłe ma.
Ogonek krótki, nosek malutki-
-tak wygląda mój chomik kochaniutki.

Telewizor

Urządzenie bardzo znane,
Przez nas wszystkich uwielbiane.
Gdy ramówka jest ciekawa,
Wspaniała czeka nas zabawa.

Koleżanka

Moja koleżanka ma na imię Anka,
Wspaniała z niej kumpela,
Zawsze mnie rozwesela.
Świetnie się bawimy i najbardziej się lubimy.

Marzenia

Najwspanialsze na tym świecie
Są marzenia małych dzieci.
One marzą o rodzinie,
W której życie słodko płynie.

Te cztery wierszyki napisała Magda Sulińska

6 grudnia 2006r. pojechaliśmy z całą klasą do Zielonej Góry. Byliśmy w teatrze, na przedstawieniu pt. „Tymoteusz Rymcimci”. Było to przedstawienie o dwóch misiach i innych zwierzętach. Bardzo mi się podobało. Byliśmy także w MacDonalddie, gdzie wszyscy kupili pyszne Mac-zestawy. Wycieczka bardzo mi się podobała.

Lukasz Gałek

MIKOŁAJKOWA WYCIECZKA DO TEATRU

Dnia 06.12.2006 roku pojechaliśmy na wycieczkę do Zielonej Góry. O godzinie 08.15, gdy dojechaliśmy już na miejsce, poszliśmy do teatru na spektakl pod tytułem „Tymoteusz Rymcimci”. Spektakl bardzo nam się podobał. Był on o misiu Tymoteuszu, jego tacie, lisie i psie. Po przedstawieniu poszliśmy do Mc Donald'sa na frytki, hamburgery i kurczaczki. Do każdego zestawu była dołączona zabawka. Po wycieczce wszyscy mówili, że było bardzo fajnie. Do Żar dojechaliśmy o godzinie 12.00.

Paula Robinska kl. II b

MIKOŁAJKOWY TURNIEJ

Dnia 08.12.2006 roku odbył się mikołajkowy turniej sportowy. W turnieju brały udział drugie klasy. Na początku był konkurs plastyczny i matematyczno-ortograficzny. Na zakończenie odbyły się konkurencje sportowe. Panie wymyśliły bardzo fajne zawody, w których trzeba było zdobyć jak najwięcej punktów. Gdy skończył się turniej, okazało się, że wszyscy zostali zwycięzcami. Bardzo podobał mi się turniej i mam nadzieję, że na następny rok też się taki się odbędzie.

Paula Robińska, 2b

Sprawozdanie z dnia Mikołaja.

W dniu 06 grudnia moja klasa wspólnie z klasą 2a pojechała na wycieczkę do Zielonej Góry. Ja nie mogłem pojechać, bo byłem chory i musiałem brać leki. Zostałem w domu. Było mi przykro, że nie mogłem być z moimi koleżankami i kolegami. O godzinie 10.00 dostałem prezenty od Mikołaja. Ucieszyłem się bardzo, bo dostałem 3 książki oraz film i dodatek do gry Sims. Obejrzałem film i grałem. Później czytałem książkę.

Damian Marchewka, 2b



SPORTEL

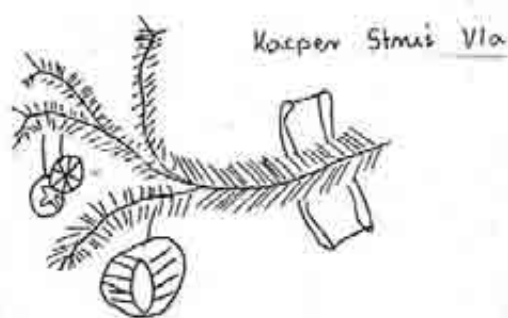
W listopadzie odbyły się w naszej szkole Międzyszkolne Zawody w Mini-Siatkówkę – Czwórki Dziewcząt w ramach Żarskiej Spartakiady Młodzieży. W zawodach wzięły udział: SP1, SP2, SP3, SP5, SP8, SP10.

Turniej prowadziły: p. B. Mantyk i p. E. Jusińska. Mecze rozgrywane były systemem „każdy z każdym”. W wyniku rywalizacji, która odbywała się według zasad fair-play, szkoły zajęły następujące miejsca:

- I m-ce – SP-8
- II m-ce – SP-3
- III m-ce – SP-1
-
- IV m-ce – SP-2
- V m-ce – SP-5
- VI m-ce – SP-10

A oto skład zespołu, który reprezentował naszą szkołę:

1. Klaja Ada
2. Madera Ola
3. Juško Karolina
4. Bryjak Justyna
5. Kaczorowska Ania
6. Basak Iza
7. Średniawa Agnieszka
8. Krupacz Małgosia
9. Mankiewicz Ewa
10. Krzywniak Alicja



Gratulujemy naszemu zespołowi tak dobrego wyniku.

PLYWANIE

Dnia 8.12.06r. odbyło się w naszej szkole podsumowanie nauki pływania klas 3c i 3d. Zaprosiliśmy na tę szczególną okazję przedstawicieli WOPR Żary. Kurs 20-godzinnej nauki pływania ukończyło 20 dziewczynek, 17 spośród nich uzyskało certyfikaty ukończenia kursu, a 8 zdało egzamin kartę pływacką. Przedstawiciele WOPR Żary zapoznali wszystkich z zasadami bezpiecznych zabaw na śniegu i lodzie. Po feriach zimowych rozpoczynamy kolejny kurs dla klas trzecich.

TURNIEJ PROZDROWOTNY

Dnia 14.12.06 r. odbył się turniej prozdrowotny „Prostym być, aktywnie żyć” dla klas czwartych. Celem imprezy było promowanie zdrowego, aktywnego spędzenia czasu wolnego i dbanie o własną sylwetkę oraz zdobycie niezbędnej wiedzy do realizacji tego celu.

Turniej składał się z trzech rund. W każdej rundzie było 5 zadań sportowych w formie wyścigów oraz jedno zadanie dotyczące wiedzy na temat wad postawy, przyczyn powstawania i sposób zapobiegania dysfunkcji kręgosłupa.

Zabawę prowadziły: p. B. Mantyk i p. E. Jusińska, a wspierały je w komisji sędziowskiej: p. A. Kochanowicz i p. W. Suchan.

W wyniku sportowej rywalizacji:

- I m-ce zajęła klasa IV c
- II m-ce zajęła klasa IV a
- III m-ce zajęła klasa IV b
- IV m-ce zajęła klasa IV d

Zespoły wykazały się dużą sprawnością i bogatym zasobem wiedzy. Klasy otrzymały dyplomy oraz postać „Homo - COMPUTERUSA” ku przestrodze.

Barbara Mantyk

Herzlich willkommen **Serdecznie witamy**

Drodzy Uczniowie! W bieżącym wydaniu gazetki zaczniemy od małego powtórzenia. Mam nadzieję, że zapamiętaliście słówka, które pojawiły się w poprzednich numerach gazetki?

Aufgabe 1

Zeichne: /narysuj/

1. die Rose	2. das Vergissmeinnicht	3. das Maiglöckchen	4. das Blatt
5. der Zweig	6. der Schmetterling	7. der Igel	8. die Eiche

Aufgabe 2

Zapamiętaj nowe słówka:

- | | |
|----------------------------------|--------------------------------|
| 1. der Computer | 9. der CD-Player-odtwarzacz CD |
| 2. der Bildschirm-ekran | 10. die Datei- plik |
| 3. die CD- CD | 11. das Netz- sieć |
| 4. der CD-Brenner- nagrywarka CD | 12. der Ordner-folder |
| 5. die E-Mail | 13. der Laptop |
| 6. der Drucker- drukarka | 14. die Maus- myszka |
| 7. das Dokument- dokument | 15. der Speicher-pamięć |
| 8. die Festplatte-dysk twardy | 16. die Tastatur-klawiatura |

Aufgabe 3

Dopasuj nazwy czynności

Chatten-..... löschen-..... surfen-.....
 Herunterladen-..... speichern-..... mailen-.....
 Klicken-..... ausdrucken-..... einschalten-.....
 Ausschalten-..... kopieren-..... brennen-.....
 (usunąć, włączyć, wyłączyć, kopiować, wydrukować, pisać e-maila, ściągać z internetu, zapisać plik, kliknąć, nagrać na CD-wypalić, rozmawiać na czacie, surfować w internecie)

Aufgabe 4

Który czasownik pasuje do rzeczownika? Podkreśl

- | | | | |
|------------------|----------------|----------------|------------------|
| 1. der Computer: | a) löschen | b) einschalten | c) kopieren |
| 2. die CD: | a) brennen | b) surfen | c) ausschalten |
| 3. das Dokument: | a) ausschalten | b) brennen | c) speichern |
| 4. die Datei: | a) löschen | b) klicken | c) chatten |
| 5. der Ordner: | a) kopieren | b) mailen | c) herunterladen |

Aufgabe 5

Wpisz brakujące litery i przetłumacz:

CD- Br_nner-	Lapt_p-
D_ atei-	Festpl_ tte-
E-M_il-.....	Bildsch_ rm-
Dr_cker-.....	Sp_ icher-
Tast_ tur -	l_ schen-

Viel Erfolg !



**Herzlich willkommen
Serdecznie witamy**



Frohe Weihnachten
Und
Ein glückliches neues Jahr!
/ Wesolych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku/

1. Życzenia świąteczne

„**Ein gesundes Weihnachtsfest**“- Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia
 „**Ein frohes Weihnachtsfest und ein glückliches neues Jahr wünscht.....**“ Wesolych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku życzy.....

2. Słówka

<i>die Weihnachten-Boże Narodzenie</i>	<i>das Geschenk-prezent</i>
<i>die Kerzen-świecezki</i>	<i>die Krippe- żłódek</i>
<i>die Lichter- lampki</i>	<i>das Neujahr- Nowy Rok</i>
<i>die Glaskugeln-bombki</i>	<i>der Heilige Abend- Wigilia</i>
<i>der Stern- gwiazda</i>	<i>das Feuerwerk- fajerwerki</i>
<i>das Engelshaar- włosy anielskie</i>	<i>der Lebkuchen-piernik</i>
<i>der Weihnachtsmann- gwiazdor</i>	<i>der Tannenbaum- choinka</i>
<i>der Weihnachtsschmuck- ozdoby choinkowe</i>	<i>das Weihnachtslied- kolęda</i>
<i>die Glocke- dzwonek</i>	<i>die Weihnachtswünsche-życzenia świąteczne</i>

3. Zaznacz prawidłową odpowiedź.

1. Gwiazdor to: a) Weihnachtsmette b) Wiehnachtskuchen c) Wiehnachtsmann
2. Kolęda to: a) Weihnachtslied b) die Glocke c) das Feuerwerk
3. Bombka to: a) die Bonbons b) die Glaskugel c) die Kerze
4. Prezenty to: a) die Krippe b) der Adventskranz c) das Geschenk
5. Świeczka to: a) die Kerze b) die Bescherung c) das Lied

4. Połącz sylaby i zapisz wyrazy:

Neu- gels pe haar
 Krip- cke ku
 Glo- jahr gel Weih-
 Glas- nach Lich
 En- ter ten
 1.....2.3.....4.....5.....6.....7.....

5. Narysuj:

<i>der Tannenbaum</i>	<i>der Stern</i>	<i>das Geschenk</i>	<i>die Glaskugel</i>
<i>die Krippe</i>	<i>der Weihnachtsmann</i>	<i>die Glocke</i>	<i>die Kerze</i>

Viel Erfolg im Neuem Jahr!

Oprac. Danuta Ząbkowska

Wiersze Świąteczne

Wigilia

Gdy dwanaście potraw
Świątecznych zjemy,
Od stołów wstaniemy
I prezenty rozpakujemy.

Sylwester

O północy w ostatnią noc grudniową,
Wypijmy szampana za Rok Nowy
I oglądając fajerwerki,
Zapalimy noworoczne zimne iskierki.

Karolina Król, 6a

6 grudnia

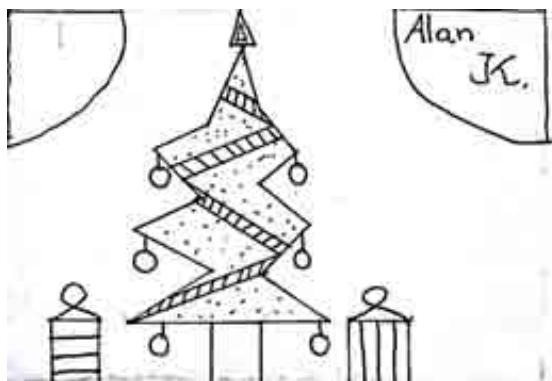
Na świętego Mikołaja
Czeka dzieci cała zgraja.
Gdy już widzą go z elfami,
Są już cali roześmiani.
Kładą szybko się do łóżka,
Żeby ich Mikołaj
Zastał wyspanych.
Rano wstają już dzieciaki
I znajdują pod choinką wielkie paki.
Rozpakowują je z zapalem
I znajdują pełno zabawek.

Mateusz Wawrzycki, 6a

Zabiegany Mikołaj

W śniegu, wieczorem, w noc Bożego Narodzenia
Święty Mikołaj popędza renifera.
Bo czasu jest mało,
A trzeba stertę prezentów rozwieźć całą.
W jednym worku buty nowe.
W drugim worku cukierki kolorowe.
W trzecim sto książek,
A w czwartym do hokeja krążek.
W piątym maskotki,
A w szóstym same klamotki.
W siódmym,
A ten jest już ostatni,
Długopisy, ołówki i kolorowe kredki.
Czasu dużo nie ma!!! – krzyknął Mikołaj do renifera.

Łukasz Koblański, 6a



Wiersze o czworonożnych przyjaciółach

Marzenie

Z moim marzeniem sprawa prosta,
Chciałabym kiedyś konia dostać.
I nieważne czy gniady,
Czy siwy,
Najważniejsze,
Żeby był tylko mój -prawdziwy.
I uwierzcie, że na jego grzbiecie
Byłabym najszczęśliwsza na świecie.

Pypeć

Mój chomiczek Pypeć jest bardzo miutki,
Ma króciutkie nóżki, brzusek okrągłutki.
W kołowrotku biega całą noc z łoskotem,
A gdy słońce wstaje, on jest strasznym śpiochem.

Ula Zielonka, 2c

Zimowe zabawy

Chciałbym, żeby śnieg padał,
To bym wtedy na nartach śmigał i latał.
A nazajutrz bym jeździł na sankach.
I znowu na nartach po górach bym skakał,
A potem bym wyciągiem podjeżdżał pod górki
By znowu zjeżdżać z nich na pazurek..

Michał Guldziński, 2c

O króliku rozbójniku

Mam takiego królika,
Który mi ciągle zmykać chce.
Jest bardzo ładny,
Koloru ciemnego
I bardzo lubi, gdy tulę się do niego.
Razu pewnego przegryzł rurę od odkurzacza
I zjadł mamy korale.
Ale ja go bardzo kocham
I nie gniewam się na niego wcale.
???

Mój kochany chomiczek

Na szafce stoi mała klateczka,
A w niej mała puszysta kuleczka.
W klatce jest domek i rurka,
A na podłodze drewniane wiórki,
Moje zwierzątko chomik się zwie,
Kto zgadnie, co on je?

Klaudia Prabucka, 2c

Mój przyjaciel

Mam przyjaciela,
Który cały mój świat zmienia,
Tam gdzie on,
Tam ja też.
Biegam z nim po dworze



O każdej porze.
Ma na imię Burek,
Bo lubi gryźć sznurek.

Rafał Rewaj, 2c

Moje marzenia

Gdybym był już duży,
Bym podwoził ludzi
Albo byłbym policjantem
Lub
Strażakiem w lśniącym hełmie.
Miałbym zawód pełen przygód,
To marzenie jest realne.

???

Mały chomik

Mój mały chomik
Ma ładny domek.
Na imię ma Chrumcia,
Podobne do Dumcia.
Ma huśtawkę kolorową,
Żółtą, białą i różową.

Piotrek Demko

Przyjaciel

Czy wy znacie takie zwierzę,
Co do pyska wszystko bierze?
Ogon nosi byle jak,
Oczy ciemne i błyszczące,
Brwi jak zachodzące słońce,
Jest kudłate i bez łat,
Czy to Tofik?
Tak! Tak! Tak!

Klaudia Chytryk, 2c

Mikrofalówka

Wskoczyła mikrofalówka na stół.
Krzyczy: -Chodźcie, to was podgrzeję.
I będzie wam ciepłutko i będzie mi milutko.
A gdy dzwonek da wam znak,
Przyjdą dzieci i was zjedzą.

Kacper Czyż, 2c

Kotek Psotek

Moja ciocia kotka ma,
A ten kotek to niezły psotek.
Oczy ma wciąż wesole,
Gęste futro mu lśni.
Chętnie bawi się z mną.
Lubi spać w fotelu.

Kamil Dowjat, 2c



Łatek

Łatek płatek to szaro-biała kulka.
To mój królik, najlepszy przyjaciel.
Jest szary jak myszka i biały jak śnieg.
Puchaty jak pierze, a zwinny jak zwierz.
Gdy jest mi smutno, wyciągam go z klatki,
A on spogląda na mnie ukradkiem.

Kica i kica jak zajac po lesie,
A kiedy go wołam, udaje, że śpi.
Taki jest właśnie króliczek mój.

Kamil Chudzik, 2b

Kto tam idzie koło płotka?
Chyba widzę mego kotka.
Ten puchaty mój zwierzaczek
cały biały ma kubraczek.
Biega, skacze, myszki łapie,
choź usiądziesz na kanapie.
Nie łap myszek, spocznij sobie,
zaraz ci śniadanko zrobię.
Zjesz kielbaski, mleczko, serek,
potem pójdziesz na spacerek.
Niech ci słońko mocno świeci,
może listek w górę wleci,
Trawkę wiatr poruszy... Stój!
Koci świat jest cały twój.

Mateusz Gajdemski kl. I



Odwiedził nas



fol. C. Sulkowski



Z pamiętnika Buta

W Noc Sylwestrową najważniejsze są buty. To od nich zależy, czy przetańczymy całą noc, czy ją przesiedzimy. Nie zawsze je doceniamy. Postanowiliśmy poświęcić im chwilę czasu i wsłuchać w ich zwierzenia.

5 dni z życia Buta

06 listopada 2006 r.

Hurrra!!! Właśnie mnie przywieźli do sklepu z obuwem sportowym. Mam tu mnóstwo kolegów i jest świetnie. Stoję na najwyższej półce i widzę wszystkich, którzy wchodzą i wychodzą ze sklepu.

07 listopada 2006 r.

Dzisiaj do sklepu przyszło paru klientów, którzy mnie przymierzali. Jedni mówią, że jestem za mały, inni, że za duży. Niech się wreszcie zdecydują, jaki jestem.

08 listopada 2006 r.

Dzisiaj przyszedł klient, który mnie przymierzył, a potem powiedział sprzedawcy, że mnie kupuje. Zabrał z półki i wziął do samochodu. W samochodzie jest super. Gdy wjedzie się w jakąś dziurę, to się podskakuje.

09 listopada 2006 r.

Słyszałem, jak mój właściciel rozmawiał ze swoimi kolegami, że dzisiaj jest trening w piłkę nożną. Już się nie mogę doczekać. Wreszcie wyszedłem na boisko. Kopałem piłkę z całej siły, ale fajne uczucie. Strzeliłem dwie bramki. W szatni mój pan powiedział swoim kolegom, że jestem świetny. Duma mnie rozpiera.

10 listopada 2006 r.

Znów grałem w piłkę. Szkoda, że padał deszcz, bo wpadłem w kałużę. Woda wlewała się we mnie z każdych stron. Na szczęście mój właściciel zabrał mnie szybko do domu. Teraz leżę sobie wygodnie na grzejniku i jest mi ciepło i miło. Fajnie mieć dobrego opiekuna.

Michał Jasinowski, 6a

Opowiadanie Buta

Pewnego ciepłego dnia przywieziono mnie do sklepu z butami sportowymi. Postawili na dolnej półce. Drugiego dnia weszło do sklepu małżeństwo z dwójką rozkapryszonych dzieci. Chwyciły mnie do ręki. Bardzo zabolalo. Nie chciały puścić. Powiedziały, że bez butów ze sklepu nie wyjdą. Zaczęły tupać nogami. Nadszedł moment, którego bardzo nie chciałem. Kupiono mnie. Byłem zmartwiony. Następnego dnia jeden z dzieciaków ubrał mnie na nogi. Poszedł na boisko. Tak kopał w piłkę, że rozboleła mnie głowa. Wracając do domu przez trawnik, wdepnął w „prezent”. Rzucił mnie w kąt na podwórku. Leżałem całą noc. Było bardzo zimno i przemokłem, ponieważ padał deszcz. Ogarnął mnie smutek. Na drugi dzień mama chłopca doprowadziła mnie do porządku. Przeziębilem się. Schnąc usłyszałem, że ktoś puka do drzwi. Był to biedny ojciec z piątką dzieci. Poprosił o zbędne rzeczy. Miałem nadzieję, że mnie też wezmą ze sobą. Na samym końcu, nie mówiąc nic dzieciom, matka włożyła mnie do czarnego worka. Bardzo się ucieszyłem i miałem nadzieję, że będzie lepiej.

Tak było. Jedna z dziewczynek zaczęła o mnie dbać jak o własne dziecko. Stawiała mnie równo, czyściła codziennie, wychodził na dwór, nie kopała piłki i nie zadawała bólu.

Magdalena Gaik, 6a

Z pamiętnika Buta

Jestem czarnym półbutem z czarnymi i białymi mozaikami. Zostałem wyprodukowany w ogromnej fabryce obuwia. Tam właśnie zaczyna się moja historia. Dzień przed rozpoczęciem wiosny ruszyła produkcja wiosennej kolekcji obuwia. Dzień później towar został dostarczony do ekskluzywnego sklepu „Diament”. Zostałem postawiony na półce z innymi modnymi butami. Stałem tam trzy dni. Codziennie musiałem wysłuchiwać przechwałek moich współtowarzyszy oraz ich zakładów, kto szybciej zostanie kupiony. Gdy właśnie rozmyślałem o swoim życiu, do sklepu weszła pewna dziewczynka ze swoim tatą. Od razu podbiegła w moją stronę. Zaczęła mnie oglądać i przymierzać. Wreszcie wzięła mnie i podeszła do ojca mówiąc: „Tato, już wybrałam. Kup mi te piękne buty.” Tata przyjrzał się uważnie i zapytał: „Małgosiu, jesteś pewna? Może pójdziemy zobaczyć jeszcze do innych sklepów?” Dziewczynka stanowczo zaprzeczyła. Po chwili byłem już w drodze do nowego domu. Zaraz po przyjeździe Małgosia włożyła mnie do swojej szafki z butami. Poznałem tam wielu pięknych i miłych rówieśników. Następnego dnia moja właścicielka założyła mnie na nogi i poszła do szkoły. W szatni wszyscy mi się przyglądali i zazdrościli Małgosi jej nowego nabytku. Codziennie byłem czyszczony i pielęgnowany. Małgosia zakładała mnie, gdy szła do szkoły, kina, sklepu... Nie rozstawaliśmy się na krok. Pewnego słonecznego, kwietniowego dnia, gdy dziewczynka włożyła mnie jak zwykle do szafki, panowała tam niezwykła cisza. Zapytałem, co się stało, ale nie dostałem odpowiedzi. Domyśliłem się, że buty są na mnie złe, ponieważ Małgosia zawsze zakłada tylko mnie. Doszło do kłótni. Stałem się wrogiem wszystkich butów w domu. Nie tylko buty były na mnie złe, ale także starszy brat dziewczynki, Tomek. Chłopiec był zły, ponieważ siostra zakładała mnie niemal codziennie, a buty, które dostała od niego, założyła tylko raz. Postanowił zemścić się. Pewnego dnia, gdy Gosia już spała, otworzył szafkę i zabrał mnie. Następnie schował do czarnej reklamówki i wrzucił do piwnicy. Byłem bardzo smutny. Nazajutrz słyszałem, jak dziewczynka mnie szukała, ale nie mogłem nic zrobić. To był mój koniec. Po dwóch latach zostałem znaleziony przez mamę dziewczynki. Gdy Małgosia mnie zobaczyła, wcale nie ucieszyła się na mój widok. Założyła swoje nowe buty, a mnie wzięła i wyrzuciła do śmietnika. Byłem bardzo smutny i zawiedziony, że ludzie mogą być tak okrutni. Ot tak kończy żywot buta.

Natalia Góral, 6a

Z pamiętnika Buta

29 października

Jestem butem, a tak dokładnie to kozakiem. Mam brązowo-zieloną maść, na boku jest przyszyty piękny i ozdobny kwiat. Mieszkam w hurtowni obuwniczej. Razem z moim kumplem trampkiem wiemy spokojne życie buta.

30 października

Właśnie dowiedziałem się, że przeprowadzam się do sklepu obuwniczego „CCC”. Bardzo się cieszę, ale jest jeden problem... Muszę pozostawić tutaj moich przyjaciół. Mimo tego jestem zadowolony.

31 października

Urządzono mi przyjęcie pożegnalne. Wszyscy złożyli mi gratulacje z powodu wyjazdu do sklepu. Ostatnie przygotowania. Jestem już w drodze. Tymczasowo będę przebywać w ciężarówce. Poznałem wiele nowych kolegów. Jest świetnie!

2 listopada

Dojechałem na miejsce. Okazało się, że będę stał na wystawie. Jestem bardzo zadowolony. Mam nowych kumpli. Zmęczyłem się. Przez cały dzień dotykano mnie i przenoszono z miejsca na miejsce. Pewna pani nawet się mną zainteresowała, lecz natychmiast wyszła ze sklepu. Koniec dnia. Przez noc sobie odpocznę. Od rana zapowiada się duży ruch.

3 listopada

Wreszcie rano. Nie mogłem usnąć przez całą noc. Myślałem bez przerwy o pani, która się mną tak bardzo interesowała. Taki los buta! Tym razem nie stoję na wystawie. Postawiono mnie między adidasem a kozakiem. W pewnej chwili usłyszałem znajomy głos. Była to ta sama kobieta, o której myślałem całą noc. Nazywa się Małgorzata i przysłała ze swoją córką, Angeliką. Myślałem, że mnie nie znajdą, ale myliłem się! Właśnie dziewczynka mnie mierzy. Chyba jej się spodobałem.

4 listopada

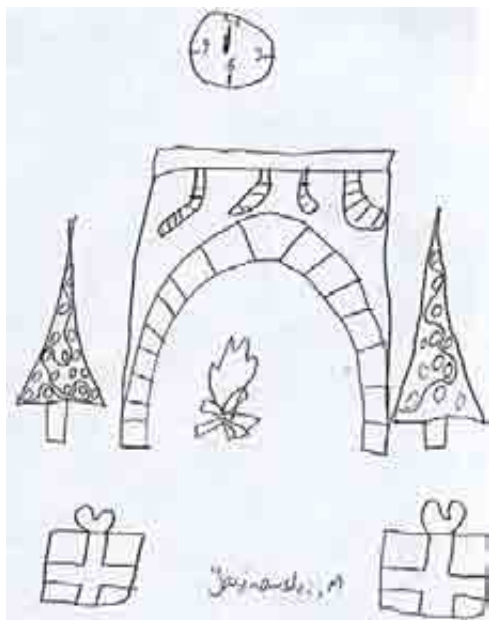
Dopiero zostałem uwolniony z pudełka. Moja pani, Angelika, zapoznała mnie ze swoim ukochanym pieskiem. Dla mnie nie był aż taki kochany. Przez cały poranek wachał mnie i ślinił! To było okropne! Na szczęście za chwilę idę do szkoły. Siedzę w szatni razem z moim kumplem trampkiem. Spotkaliśmy się w końcu. Nie wierzyłem, że kiedykolwiek go jeszcze zobaczę. Musiałem siedzieć (a właściwie stać) pod ławką w szatni aż trzy godziny. Ale na szczęście moja pani o mnie nie zapomniała. Wróciłem do domu cały w śniegu. Ale opłacało się. Razem z Angeliką poszliśmy zaraz po szkole na plac zabaw. Cały czas biegaliśmy. Bawiliśmy się w „chowanego” i w „ganiego”. Zabawa bardzo się udała!

Kilka miesięcy później

5 kwietnia

Przez te kilka miesięcy robiłem właściwie to samo. Lecz teraz, gdy się ociepla, już nie jestem potrzebny. To smutne, ale prawdziwe. O dwunastej w południe Angelika przysłała do domu w nowych butach. Były to półbuty. Zostałem wsadzony do szafy. Poczekam do następnego roku. Już taki żywot buta...!

Roksana Bumbul, 6a

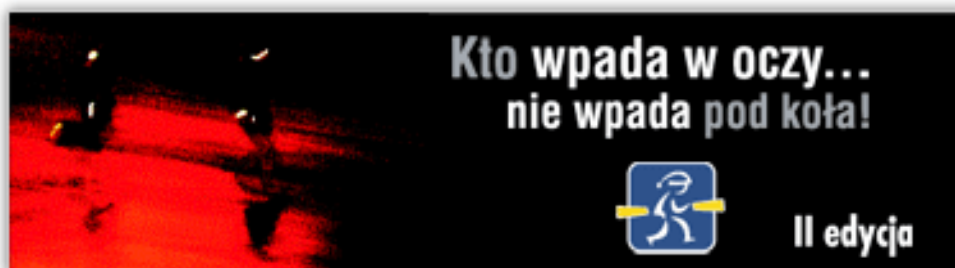


-23- Lukasz Koblancki 6 8

Szkolne akcje

Kto wpada w oczy...nie wpada pod koła!

To II edycja akcji, której celem jest zaopatrzenie dzieci i młodzieży szkolnej w elementy odblaskowe, zapewniające zwiększoną widoczność po zmroku. To ogólnopolska akcja dla dzieci, w której nasza szkoła bierze udział. Każdy uczeń został zaopatrzony w pasek odblaskowy i książeczkę, w której zamieszczone zostały informacje o bezpieczeństwie dzieci na drodze. Pasek odblaskowy powinien zostać wprasowany w kurtkę. Szkoła bierze udział w losowaniu nagród, np. rowerów, zestawów planszowych, znaków drogowych. Wszyscy trzymajmy kciuki, żeby nas wylosowano i pamiętajmy o paskach odblaskowych i bezpiecznym poruszaniu się po drogach!



...Z natury segreguję!

W listopadzie nasza szkoła przystąpiła do ogólnopolskiej akcji „... Z natury segreguję!” Koordynatorem była firma Geppo z Nowej Soli. Celem tej akcji było pokazanie uczniom, na czym polega segregacja odpadów i czemu ona służy. W związku z tym w szkole ustawiono kosze na: plastik, białe szkło, papier, metal. Przed przystąpieniem do segregacji śmieci odbyły się apele, na których pokazaliśmy przykłady segregacji śmieci. Każdy uczeń naszej szkoły codziennie pamiętał o tym, żeby śmieci segregować. Co tydzień firma sprawdzała prawidłową zawartość koszy i przydzielała punkty. W sumie szkoła zdobyła 40 punktów. Finał całej akcji odbędzie się 15 grudnia w Sali Widowiskowej „Luna”. Nasza szkoła przygotowała przedstawienie pt. „Śmieciarz” oraz wystawę „Co można zrobić z odpadów”. Jesteśmy ciekawi, jaka nagroda nam przypadnie?

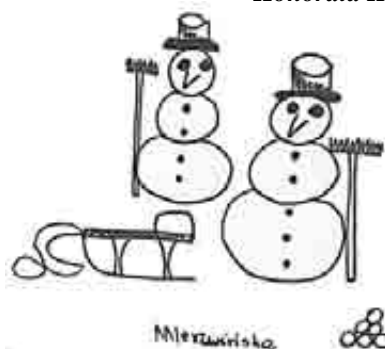
Drodzy Uczniowie, pamiętajcie, że śmieci należy segregować zawsze i wszędzie! Od tego zależy ochrona naszego środowiska!

W szkole akcję podsumowaliśmy apelem pod hasłem: „Niech każdy dzień będzie Dniem Ziemi”.

Dziękuję pani Kazimierze Ardelli, która była koordynatorem akcji w naszej szkole.

Z pozdrowieniami!

wicedyrektor szkoły
Honorata Kryszewska



ZWIERZYLI SIĘ GWIAZDOROWI

Lekcja zaczęła się całkiem normalnie. Jak zwykle wszedł pan Kopytko, przywitał się z nami i kazał nam usiąść. Chwilę potem oznajmił:

- Dziś macie niezapowiedzianą kartkówkę.

Cała klasa przerażała się z tego powodu. Wszyscy wyjęliśmy kartki. Pan Kopytko napisał na tablicy zadania, o których nie miałem najmniejszego pojęcia.

- Nawet nie próbujcie rozmawiać – ostrzegł nauczyciel.

Niestety, nie wiedząc absolutnie nic na temat tych zadań, postanowiłem ściągać.

Chociaż jestem w tym całkiem niezły, pan Kopytko prawie od razu zauważył, że spisuję od innych i powiedział :

- Bartek, widzę, że ściągasz. Ostrzegam cię ostatni raz, rozumiesz!?

Siedziałem zawstydzony, nie wiedząc, co zrobić. Po zastanowieniu zdecydowałem się dalej ściągać, ponieważ nie chciałem zepsuć sobie ocen. Niestety, nauczyciel znów to zauważył.

- Dostyc tego, ostrzegałem cię, Bartek!!! W tej chwili do pani dyrektor!!! – krzyczał nauczyciel.

Sparaliżowany jego krzykiem nie mogłem się ruszyć.

- Kpisz sobie ze mnie, co?! – wrzeszczał nauczyciel.

Wtedy dotarły do mnie jego słowa i wstałem oszołomiony całą sytuacją. Wolnym krokiem wyszedłem z klasy i z rozkazu pana poszedłem do pani dyrektor. Gdy przekroczyłem próg sekretariatu, zobaczyłem panią dyrektor bardzo zawiedzioną.

- Bardzo się na tobie zawiodłam, Bartek – powiedziała.

- Sam się sobie dziwię – odparłem w przekonaniu, że zawiodłem również siebie.

Po krótkiej rozmowie pani dyrektor kazała przyjść moim rodzicom do szkoły. Teraz już będę pamiętał, że muszę się uczyć na każdą lekcję (-Albo nauczyć się lepiej ściągać - podpowiedział Gwiazdor.) ☺

Bartłomij Knopik, 6b

* * *

Pewnego dnia, gdy wszedłem do klasy, zobaczyłem, że pani od matematyki ma zachmurzoną minę. Nagle zaczęliśmy powtarzać ułamki. Już myślałem, że pani się uspokoiła, gdy Rafał zaczął krzyżeć.

Wtedy nauczycielka powiedziała:

-Wyciągnijcie kartki, jest klasówka.

Nic nie umiałem, więc zacząłem pisać ściągę.

Nagle pani powiedziała, że wszystkie rozmowy i ściągi będą karane obniżeniem oceny o jeden stopień.

Schowałem ściągę do kieszeni i usłyszałem:

- Kamil, nie ściągaj!

Odetchnąłem z ulgą, bo myślałem, że chodzi o mnie i wyciągnąłem zgapkę.

- Co tam masz, Arek?- spytała nauczycielka. - Daj mi to!

Gdy pani zobaczyła moją „pomoc”, powiedziała:

- Nigdy bym się tego po tobie nie spodziewała.

Zabrała pracę i zaczęła coś na niej pisać.

Dostałem z powrotem kartkę, lecz ocenę uzyskałem niższą. Ta przygoda nauczyła mnie uczciwości. (- Tak trzymaj -powiedział Gwiazdor i poklepał Arka po ramieniu.)

Arek Lichocki, .6b

Po dzwonku wejście polonisty było niespodziewane. Wszedł on nie tak jak zwykle: wesoły, uśmiechnięty, lecz czerwony i bardzo rozgniewany.

- Dziś będzie klasówka!

- Ale jak to?

- Niestety, nie będzie można podczas testu: rozmawiać i zaglądać do pracy innej osoby.

Nie wiem, czy napiszę ten sprawdzian, bo nic się nie uczyłem, ale spróbuję.

Pan zauważył, jak zaglądam do pracy Ani. Ostrzegł, że jak jeszcze raz mnie przyłapie, to zabierze mi pracę i postawi jedynekę. Nie przejęłam się zbytnio, bo zawsze tak mówi. Zaglądałam mimo zakazu.

Pan przyłapał mnie na gorącym uczynku. Rozzłoszczony podszedł do mojej ławki i zabrał pracę nie tylko moją, ale także Ani. Wiedziałam, że pan mi tego nie podaruje.

Po dzwonku szłam do drzwi, a nagle rozległ się krzyk:

-Dziewczynki, zaczekajcie chwilę!

Uświadomiłam sobie, że kara będzie surowa. Wstawił mi i Ani po jedynce i wezwał rodziców, ponieważ nie był to mój pierwszy raz.

-Gdybyś posłuchała mnie i więcej nie zajrzała do kartki koleżanki, dostałabyś czwórkę.

-Ale proszę pana!

-Nie ma żadnego „ale”... a teraz proszę wyjść, bo mam dyżur.

Cały dzień siedziałam w pokoju i rozmyślałam, jak to będzie, bo pan niedługo wystawia oceny semestralne. (-To masz problem, dziecko –zasmucił się Gwiazdor.)

Kasia Lipińska, 6b

Dzisiaj był zakrecony dzień. Zaczęło się od tego, że jak zwykle poszłam do szkoły na lekcję religii. Ksiądz wpuścił nas do klasy, a sam wyszedł na kawę. My w klasie obrzucaliśmy się jedzeniem, a zwłaszcza tortami ze stołówki. Po dziesięciu minutach Zdzichu zamachnął się i rzucił tortem w drzwi. Okazało się, że w drzwiach stał ksiądz. Wszyscy natychmiast spoważniali i zaczęli przeproszać nauczyciela. On natomiast bardzo się zdenerwował, zlizął tort z twarzy i zrobił nam niespodziewaną klasówkę. Była ona bardzo trudna, a ja się do niej wcale nie przygotowałam, nawet nie przeczytałam tematu. „Pewnie Władek umie”. Gdy ksiądz nie patrzył, przekonałam Władzia, żeby mi pomógł. Zgodził się. I nawzajem podawaliśmy sobie na kartkach odpowiedzi. Ksiądz ostrzegł całą klasę, żeby nikt nie ściągał. My go nie słuchaliśmy i dalej przesyłaliśmy sobie kartki. Nagle nauczyciel niespodziewanie zaczął przechadzać się po klasie. Jak na złość spod bluzki wyleciała mi właśnie ściąga. Cała się zaczerwieniłam i Władek też. Ksiądz zauważył, że to właśnie mnie ona wyleciała. Przeczytał ją, zobaczył, że są na niej odpowiedzi, poznał pismo moje i Władysława. Nauczyciel wie, że Władzio jest najmądrzejszym chłopakiem w klasie, a to najczęściej ja zbieram same jedynki. Tak było i tym razem. Mnie wstawił pałę, a Władziowi minusa. Już teraz wiem, że ściąganie się nie opłaca i przynosi wstyd. (-Brawo Diano – rzekł Gwiazdor i wręczył mi prezent.)

Diana Pleban, 6b



W świecie książek i dziwów



W dniach 8-11.12.2006r. uczniowie klas pierwszych zostali uroczyście przyjęci w poczet czytelników szkolnej biblioteki. W czasie tego pierwszego spotkania uczniowie poznali bibliotekę i jej zbiory, regulamin i zasady poszanowania książek. Spotkali się z baśniowymi postaciami, rozwiązując krzyżówki i zagadki oraz aktywnie uczestnicząc w inscenizacji pt. „W świecie książek i dziwów” w wykonaniu uczniów klas 5 i 6: Eweliny Józwiak, Alicji Wróbel, Doroty Gut, Moniki Rosin, Roberta Olszańskiego. Na pamiątkę dzieci otrzymały dyplomy i zakładki do książek.



Prośby książki

*Nie pisz i nie rysuj tuszem na mych kartach,
wkrótce bowiem będę prawie nic nie warta.*

*Nie zaginaj rogów, używaj zakładki,
na półce mnie stawiaj, dbaj o me okładki.*

*Kiedy moje kartki wyrwiesz i wyrzucisz,
wiedz, że wtedy nigdy do nich nie powrócisz.*

*Nie czytaj, gdy jadasz, nie brudź mnie rękami,
to ci będę służyć całymi latami.*

*Gdy się ze starości zaczną rozlatywać,
spróbuj mnie naprawić, posklejać, pozszywać.*



My, uczniowie pierwszej klasy
Tobie, Książko, przyrzekamy,
że szanować Cię będziemy,
krzywdy zrobić Ci nie damy.
Obowiązków czytelnika
będziemy przestrzegać pilnie
i z Twych rad i Twych mądrości
korzystać od dziś usilnie.
PRZYRZEKAMY!





fot. Jolanta Koch

Pozdrowienia:

Pozdro dla Mikołaja od Mikołajowej. Laponia pozdrawia Żary. Iza Bosak

Chciałabym pozdrowić wszystkich nauczycieli i życzyć Wesołych Świąt. Uczennica z kl. 6c

Pozdrowienia dla Samorządu z kl. 6d

Pozdrawiam DJ Norbi z kl. 6 c Od DJ Adisa.

Pozdrawiam Gosię... Nieznajoma.

Pozdrawiam moje cztery koleżanki: Malwinę, Kornełę, Ewę i Brigidę.

Pozdrawiam gorąco nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Żarach. Uczennica z kl. 6c

Pozdrowienia dla Justysi, Alki i reszty dziewczyn...

Dawid pozdrawia chłopców z kl. 6c

Pozdrowienia dla wszystkich nauczycieli i nauczycielek od ich wielbiciela z kl. Ia

Z okazji świąt Bożego Narodzenia składam najserdeczniejsze życzenia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności, życzy zwykle Nieżyczliwa Justyna B.



Serdeczne pozdrowienia dla moich kumpli z klasy Agi i Irki śle Justyś z 6c.

Serdeczne życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia dla pana Kordylewskiego, pana Sułkowskiego, pani Masłowskiej i pani Naumik życzy Justyna Bryjak

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil spędzonych z uczniami i wszelkiej pomyślności dla pani Dyrektor życzy Justyna Bryjak i Agnieszka Średniowa

Ewa Mańkiewicz życzy wszystkim, aby życzyli sobie dobrze i często.

Z okazji świąt życzę wszystkim nauczycielom spokoju –Giosue F. Trzymajcie się ciepło.

Mojemu pięknemu Mateuszowi Stasiakowi, który tak pięknie gania po korytarzu i tryk jak koziołek –Bestia z Kominka w okularach.

Anię Kaczorowską pozdrawiają **KRUPKACZKI**. Spotkajmy się nad stawem w parku.

Norbi pozdrawia Dawida Szylera i Justysię Bryjak. JOŁ, joł jesteście super fumflami.

Agnieszka Średniawa pozdrawia cały świat średnio na jeża.

6c pozdrawia wychowawczynię. **POZDRAWIAMY.**

Alicja Krzywniak pozdrawia Agatę Czyszczak, Agata śle pozdrowionka Alicji.

Serdeczne dzięki za pozdrowka. Jestem znany gość, choć nie Patryk Łoś. To ja Bartek Dorosz. Dorsze wcale nie są najgorsze.

Stanislas Czuczwał pozdro koleżanki z klasy. Zostawcie moje ubranie w spokoju. Stasiak pomóż.

Super paczka pozdrawia wszystkich spoza paczki. Dołączcie do nas. Zgłoszenia przyjmuje Ola Żołudź.

Ela Maj dziękuje Mikołajowi za prezenta.

Jestem wzburzona – powiedział Łukasz Burzyński. Kacper Struś aż schował głowę w piasek.

Michała Jasinowskiego pozdrawia piórnik Roksany Bumbul. Kiedy znowu zatańczymy, mój Michale.

Szukam Olka – Łukasz Szpakowski.

Pozdrawiam Natalkę Góral i Magdę Gaik – rywalka Magda Krokosz.

Wszystkie moje wielbicielki łączcie się – pozdrawiam Was – Sławek Wu.

Cicha i spokojna Ala Huruk pozdrawia głośne korytarze szkolne. Uciszcie się!

Pozdrawiam klasowych rysowników – rysowników psotników Mateusza W., Łukasza K., Darka K., Arkadiusza D., Alana K. – Wrednotka

Damian Kudła pragnie pozdrowić nauczycieli wychowania fizycznego, którzy dbają o to, by Kudła nie został Homo Computerusem.



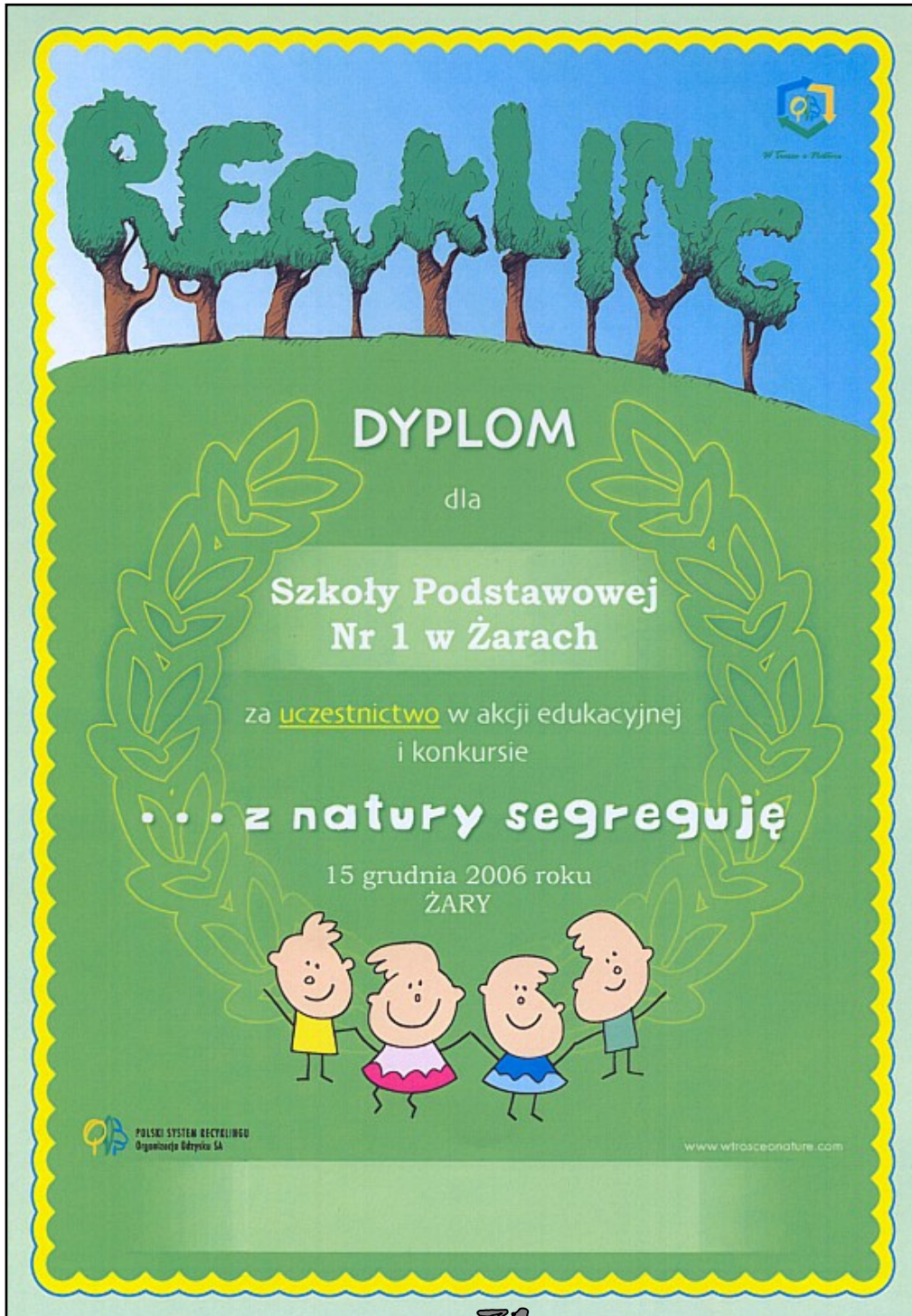
Final akcji „...Z natury segreguję”.

Dnia 15 grudnia 2006 roku odbyło się wielkie podsumowanie akcji „...z natury segreguję”. W finale zaprezentowały się przedszkola i szkoły podstawowe. Nasza szkoła zorganizowała wystawę pod hasłem: „**Na odpadki pomysł mamy w plastyce z nich korzystamy**” i przedstawienie pt. „Śmieciarz”. Było dużo wesołej zabawy . Otrzymaliśmy wyróżnienie i nagrody.

Dziękuję p. K. Ardelli za przygotowanie wystawy i dzieci do występu oraz rodzicom kl. 2c.

Z pozdrowieniami

Honorata Kryszewska



A oto zdjęcia z przebiegu imprezy.



fot. p. Superson